

Aleksandra Dudek

## Śladami Chopina – w hołdzie

**„Dowiedziałem się po obiedzie o śmierci Chopina. [...] Cóż za strata! Niegodni łajdacy rozpierają się na swoich miejscach, podczas gdy ta piękna dusza oddala się od nas!”**

**E. Delacroix, *Dzienniki***

**17** października 1849 roku, o godzinie 2 rano w swoim mieszkaniu przy Placu Vendôme w Paryżu zmarł Fryderyk Chopin. Miłość najbliższych i wdzięczność narodu okazały się jednak silniejsze niż czas, który bezlitośnie układa piach tam, gdzie jeszcze przed chwilą były ślady ludzkich stóp.

### **Pamięć w kobiecych rękach**

Biedna Ludwika po śmierci brata musiała odważnie stawić czoła nie tylko swoim uczuciom, ale też wścibskim dziennikarzom goniącym za sensacją, stale przybywającym gościom pragnącym zdobyć pamiątkę po kompozytorze i wielu sprawom organizacyjnym, w tym finansowym. 5000 funtów pożyczyła jej Jane Stirling; rzeźbiarz August Clesinger (mąż Solange – córki George Sand) zrobił maskę pośmiertną i odlew dłoni Fryderyka; Teofil Kwiatkowski wykonywał szereg szkiców zmarłego; stale przynoszono ogromne ilości kwiatów.

Ludwika starała się spełnić wszystkie życzenia brata: uroczystości pogrzebowe odbyły się 30 października w kościele St. Madeleine, gdzie wykonano *Requiem*

Mozarta. Ciało pochowano na cmentarzu Père Lachaise, serce natomiast miało zostać przewiezione do Warszawy.

Przyjaciele Fryderyka i sama Ludwika chcieli, żeby rzeczy po kompozytorze nie rozpraszać, ale stworzyć miejsce pamięci, takie np. jak muzeum Voltaire'a w Ferney. Niestety, nie zgodził się na to mąż Ludwiki. Oj, nie popisał się pan Kalasanty Jędrzejewicz, nie pozwalając żonie wziąć żadnych pamiątek po bracie! Sądząc, że Chopin był bardzo zadłużony, nakazał Ludwice wszystko wystawić na licytację. Może i wykazał się zmysłem ekonomicznym – nic dziwnego, ekonomem był przecież z wykształcenia – ale zmysł ten wygrał z jakimkolwiek cieniem delikatności wobec żony i jej rodziny, nie mówiąc już o wyczuciu miary człowieka, który właśnie odszedł. Być może to zwykła zazdrość sprawiła, że dał się zapamiętać historii jako człowiek małostkowy. Zupełnie inaczej niż jego żona. Paulina Wilkońska w swych wspomnieniach o życiu towarzyskim Warszawy określa Ludwikę jako „osobę nader zajmującą, wykształconą i zacną”. Była obdarzona zdolnościami muzycznymi, śpiewała, grała na

fortepianie i komponowała, była też pisarką; sama lub z siostrami napisała kilka książek, pisała artykuły i wykonywała tłumaczenia m.in. z włoskiego.

Zdaje się, że Ludwika decyzji sprzedaży schedy po bracie nie mogła mężowi wybaczyć do końca życia, a musiała się woli męża podporządkować. Takie to były czasy – wyłącznie mężczyzna decydował wówczas o sprawach finansowych rodziny:

„Odebrałam najboleśniejszy w życiu list – rozkaz sprzedaży ogólnej, do czego mieliście mnie przysłać plenipotencję – z dodatkami, **wszystko sprzedać, nic nie zatrzymywać** [...]. Krwawe lzy mi pociekły – bo co to za boleść serca była...”

Wraz z Marceliną Czartoryską, która okazała Ludwice w ciężkich chwilach wiele wsparcia, wybrały jednak spośród rzeczy Fryderyka trochę listów, notatek i rękopisów, by choć tak osobiste rzeczy ocalić dla rodziny. Potem odbyła się anonimowa licytacja, żeby wszystko było tańsze, a co za tym idzie – dostępne dla przyjaciół (czego zresztą małoduszny, zazdrosny i chciwy Kalasanty nie mógł żonie wybaczyć). I tak oto srebra, dywany, zasłony, piękne meble, bibeloty, obrazy, porcelana, męskie przybory i inne nieocenione pamiątki zostały sprzedane 30 listopada na Rue des Jeûneurs. Wiele z tej spuścizny nabyła Szkotka Jane Stirling (ur. 1804) – wierna i kochająca Chopina poza grób jego uczennica. W jej ręce trafił m.in. fortepian, który Chopin wynajmował w Paryżu. Kazała na nim wyryć: *Pour Luise* i przetransportować instrument do Warszawy. Dziś znajduje się on w Pałacu Ostrogskich. Nie był to jedyny taki gest Jane Stirling. Resztę swojego życia poświęciła ona pamięci człowieka, którego kochała bez wzajemności, a pojmując jego wielkość, kupowała pamiątki po nim, wysyłała je do Warszawy, popularyzowała jego dzieła. Zmarła w 1859 roku w Calder House.

Naród polski ma wobec niej ogromny dług wdzięczności.

### Gdzie serce twoje...

Ludwika, znękana i smutna, wracała zimą (styczeń 1850) do Polski. Wiozła listy brata do George Sand, pukiel jego włosów i... jego serce. Czy można nie wzruszyć się i nie współczuć tej dzielnej kobiecie, jeśli oczyma wyobraźni zobaczy się ją w tej podróży? Zimno, wilgoć, ostry wiatr północny, a ona na twardym siedzeniu ówczesnego pocztelionu, smutna po śmierci brata, zatrwożona nieskrywaną, twardą obojętnością męża. I tylko z całych sił ściska to, co najcenniejsze – podróżuje przez całą Europę z sercem brata, zakonserwowanym w koniaku (spirytusie?) i zamkniętym w słoju i pudełku. Nawet nas, współczesnych, uderza jej ogromna samotność, trudy podróży i niebywała troska o wieziony skarb, skrywany ponoć w fałdach sukni na drogach prowadzących przez Wiedeń, **Wrocław, Opole, Gliwice, Zabrze, Katowice, Mysłowice**. Każde z tych miast gościło przez chwilę serce Chopina...

Co jeszcze uratowała przed licytacją Ludwika? Istnieje spis rzeczy, które – oprócz serca – wywozła z Paryża: dwa popiersia, dwie maski pośmiertne i ich formę, kilkadziesiąt sztychów, dwie czarki, trzy filizanki, jeden garnuszek i jeden flakon. Taka spuścizna po sławnym bracie! Jak już wiemy, były też listy, jednak Ludwika, przestraszona, że i tak zostaną one skonfiskowane na granicy Prus i Imperium Rosyjskiego, zostawiła je w Mysłowicach u przyjaciela rodziny, który prowadził przedsiębiorstwo spedycyjne, w nadziei, że kiedyś się je do Warszawy sprowadzi. Niestety, ten przekazał je Aleksandrowi Dumasowi (synowi), który kilka miesięcy później oddał listy George Sand, a ta w listopadzie 1851 cały ten pakiet... spaliła.

Serce Chopina początkowo znajdowało się w mieszkaniu Ludwiki i jej męża na Podwalu 18. Kamienica wznosiła się w miejscu, gdzie dziś znajduje się fragment odsłoniętej

fosy otaczającej mury Starego Miasta, a jej tylne ściany przylegały do zewnętrznego muru obronnego, między pl. Zamkowym a ul. Brzozową. Była późnobarokowa, skromna, jednopiętrowa, ale za to dość szeroka, z biegiem lat wielokrotnie przebudowywana. W 1944 r., tuż przed zniszczeniem, miała dwa piętra i użytkowe poddasze z szeregiem okien w dachu i parterem pełnym sklepów.

Następnie umieszczono serce w katakumbach największego w XIX wieku warszawskiego kościoła św. Krzyża, którego mury pamiętały chrzciny siostr Fryderyka – Izabelli i Emilki i narodowe uroczystości, takie jak pogrzeb Staszica, w którym Chopin uczestniczył. Tu też znajdowały się liczne epitafia i tablice poświęcone wielkim Polakom. W 1856 roku serce kompozytora trafiło do górnego kościoła – urnę wmurowano w drugi filar z lewej strony kościoła od wejścia. W 1880 roku nad sercem odsłonięto marmurowy nagrobek wykonany przez Leonarda Marconiego, z tablicą z wrytym napisem ewangelicznym: **Gdzie skarb twój, tam i serce twoje. Fryderykowi Chopinowi – Rodacy.**

Gościnne mury kościoła św. Krzyża strzegły serca wielkiego Polaka do 7 września 1944 roku, kiedy to Niemcy splądrowali świątynię i wykradli serce. Różne źródła różnie opisują te wydarzenia; faktem jest, że przekazano urnę arcybiskupowi Antoniemu Szlagowskiemu, a ten umieścił ją w swojej prywatnej kaplicy w **Milanówku**, przy kościele św. Jadwigi; przejściowo ukrywał ją także w prywatnych mieszkaniach. Z czasem urna powróciła na plebanię i znajdowała się tam do 17 października 1945 roku, co upamiętnia znajdująca się przy wejściu na plebanię tablica i postawione tam w 1998 roku popiersie kompozytora.

W 1945 roku urnę przewieziono do Żelazowej Woli, a stąd do Warszawy. I tak w rocznicę śmierci wielkiego Fryderyka jego **serce** uroczystie powróciło do warszawskiego **kościółka św. Krzyża** na Krakowskim Przed-

mieściu. Bronisław Sydow – krytyk muzyczny – wspomina:

„Urna składa się z zewnętrznej skrzynki dębowej, w której znajduje się druga skrzynka – mahoniowa. W wieko jest wpuszczona srebrna blaszka w formie serca z napisem wrytym, zawierającym daty urodzenia i zgonu Fryderyka Chopina. Wewnątrz tej skrzynki znajduje się słoje kryształowy, hermetycznie zamknięty, w którym w przezroczystym alkoholu znajduje się doskonale zachowane serce Chopina”.

A co z resztą rzeczy po Chopinie? Pamiętka, z trudem i pietyzmem gromadzone przez rodzinę, po śmierci Justyny i Ludwika znalazły się w mieszkaniu Izabelli Barcińskiej, która wraz z mężem mieszkała w **pałacu** Andrzeja **Zamoyskiego** (Nowy Świat 67/69). Z okien pałacu 19 września 1863 roku polscy patrioci rzucili bombę na powóz carskiego namiestnika. Generał ocalał, spiskowcy zbiegli, ale w odwecie Moskale wypędzili z pałacu jego mieszkańców i zniszczyli ich mienie. Wszystkie sprzęty wyrzucali przez okna i palili. To wtedy **fortepian** Buchholza, na którym Fryderyk grał jeszcze w Warszawie, **uległ zniszczeniu**, co opisał C.K. Norwid w poemacie *Fortepian Chopina*:

„I znów widzę, acz dymem oślepiam,  
Jak przez ganku kolumny  
Sprzęt podobny do trumny  
Wydźwigają... runął... runął – Twój fortepian!”

W 2001 roku wmurowano w odbudowany po wojnie budynek tablicę z napisem, który przywołuje te wydarzenia.

W chwili śmierci brata Ludwika miała 42 lata. Kalasanty zmarł w cztery lata po swoim szwagrze (1953), Ludwika dwa lata po mężu, w 1855 roku. Pozostałe po nich meble rozproszyły się pomiędzy rodzinę, a większość przepadła w czasie drugiej wojny

światowej w Wilnie i Warszawie. Justyna Chopin – matka Fryderyka – przeżyła troje ze swoich czworga dzieci i zmarła w 1861 roku; Izabella w 1881.

Większość bliskich Chopina znalazło miejsce wiecznego spoczynku na warszawskich Powązkach. Po zniszczeniach wojennych prochy rodziców Fryderyka przeniesiono do nowo zbudowanego grobu niedaleko mogiły Stanisława Moniuszki. Ludwika została pochowana w grobowcu Jędrzejewiczów, gdzie złożono również szczątki Emilii, a Izabella – w mogile Barcińskich. Na Cmentarzu Powązkowskim spoczywają również nauczyciele Chopina – Józef Elsner i Wojciech Żywny – oraz uczeń Mikołaja, wybitny naukowiec, historyk i przyjaciel rodziny Chopinów – Fryderyk Skarbek. Powązki to również miejsce pochówku wybitnych pianistów, propagatorów muzyki Chopina, takich jak: Jerzy Żurawlew, Zbigniew Drzewiecki, Władysław Kędra. Narzeczona Chopina, Maria Wodzińska, spoczęła na cmentarzu w Kłóbce.

### Chopin w brązu i kamieniu zakłęty

Już w latach 70. XIX wieku w Warszawskim Towarzystwie Muzycznym zrodziła się idea **pomnika Fryderyka Chopina**. Niestety, carskie dekrety zakazywały upamiętniania Polaków i dopiero w 1908 roku możliwe stało się rozpisanie konkursu. Oceniono 66 prac,



**Pomnik – Fortepian Chopina na krakowskich Plantach, nieopodal gmachu filharmonii. Fot. Artur Turyna, zdjęcie z serwisu internetowego „Kraków wczoraj i dziś”, [www.wawel.net](http://www.wawel.net)**

a pierwszą nagrodę otrzymał projekt Wacława Szymanowskiego.

Dzieje tego pomnika są tak skomplikowane jak dzieje naszego narodu i Warszawy. Prace modelowe trwały do 1912 roku, a odlew miał być wykonany w Paryżu, przeszkodził temu jednak wybuch I wojny światowej. Zakład zbankrutował, lecz części rzeźby przetrwały. Po odzyskaniu niepodległości pomnik Chopina był jak najbardziej pożądany, ale rozgorzała z kolei dyskusja nad jego kształtem; znaczna część opinii publicznej uważała, że jest niemodny, secesja była już *passé*! Artysta jednak uparł się i 14 listopada 1926 roku odsłonięto w **Łazienkach Królewskich** pomnik, którego cokół i okalający basen zaprojektował Oskar Sosnowski. W maju 1940 roku monument ten, pocięty na kawałki, podzielił los innych pomników i dzwonów z Polski – został przetopiony na cele wojenne w jednej z hut Trzeciej Rzeszy.

Po wojnie na cokole napisano, że pomnik odbuduje naród. Znalaziono ocalony przez sąsiadów Szymanowskich mały model pomnika, odnaleziono też model głowy kompozytora. Na ich podstawie, a także w oparciu o szkice techniczne i fotografie odtworzono pomnik. Uroczystość odsłonięcia nastąpiła 11 maja 1958 roku. Do dziś ta odlana z brązu podobizna Chopina jest jednym z najbardziej znanych jego wizerunków, chętnie odwiedzany przez spacerowiczów i wycieczki szkolne. Największą popularnością cieszy się w okresie letnim, kiedy to w cieniu pomnika przybywający tu wielbiciele talentu Chopina chętnie słuchają odbywających się regularnie koncertów. Dla wielu cudzoziemców to jeden z najbardziej wyrazistych symboli Polski i Warszawy.

W Warszawie poza pomnikiem są jeszcze dwa popiersia kompozytora i płaskorzeźba. Inne **pomniki i popiersia** Chopina rozsiane są po całej Polsce; można je znaleźć m.in. w Żelazowej Woli (obelisk, 2 popiersia, pomnik), Dusznikach-Zdroju (obelisk, pomnik),



Muzeum Fryderyka Chopina w Pałacu Ostrogskich w Warszawie. Zdjęcie ze zbiorów Wikimedia Commons



Muzeum Fryderyka Chopina w Pałacu Ostrogskich w Warszawie. Zdjęcie ze strony <http://chopin.museum/pl/new/exposition>

Sannikach, Poznaniu, Antoninie, Oleśnicy, Wrocławiu, Sochaczewie, Szafarni, Brodnicy, Milanówku, Poturzynie, Gliwicach, Uście, Słupsku, Bydgoszczy, Krakowie, Woli Justowskiej i kto wie, gdzie jeszcze... Do 28 sierpnia br. na ogrodzeniu Parku Łazienkowskiego była prezentowana wystawa *Pomniki Chopina w kraju i na świecie*, na której przedstawiono fotografie z oficjalnych archiwów i zbiorów prywatnych pomników kompozytora z kilkunastu krajów. **Tablice** upamiętniające fakty związane z kompozytorem, zarówno te zaistniałe za jego życia, jak i po śmierci, znajdują się między innymi w: Antoninie, Brochowie, Dusznikach-Zdroju, Kozłowie, Milanówku (2), Oborach, Obrowie, Poznaniu (2), Sannikach, Szafarni, Toruniu, Warszawie (7), Żychlinie.

### Tam, gdzie częśćkę swej duszy zostawił...

Jednym z najbardziej istotnych miejsc związanych z kompozytorem jest **Muzeum Fryderyka Chopina** znajdujące się w Pałacu Ostrogskich w Warszawie (Tamka 41)<sup>1</sup>. Budowę pałacu w XVI w. zapoczątkował Janusz Ostrogski, a ostateczny kształt nadał mu w XVII wieku architekt Tylman z Gameren. Obiekt zmieniał właścicieli i przeznaczenie; w początkach XIX wieku był tu lazaret, a od

1859 r. Instytut Muzyczny. W okresie dwudziestolecia międzywojennego mieściło się tu konserwatorium i szkoła teatralna. W czasie II wojny światowej pałac został prawie całkowicie zburzony; odbudowany w 1954 roku, stał się siedzibą Towarzystwa im. Fryderyka Chopina. Drogą darowizn i zakupów tworzono tu największy zbiór *chopinaliów*. Obecnie mieści się tu Muzeum Chopina, które po gruntownym remoncie i niezwykle nowoczesnej aranżacji dokonanej przez zespół architektów z Mediolanu, z wykorzystaniem wszelkich współczesnych technologii, otwarte 1 marca w Roku Chopinowskim 2010, jest jednym z najbardziej nowoczesnych muzeów w Europie, multimedialnie ukazującym Chopina, jego dzieło i czasy. Zgromadzono tu rękopisy utworów i listów, paszport, medal Bovy'ego, wg którego wykonano różne tablice (np. w Warszawie) i obeliski (np. w Żelazowej Woli, w Gliwicach), portrety kompozytora sporządzone przez Radziwiłłównę, Wodzińską, Kwiatkowskiego. Karta chipowa, którą zwiedzający dostają zamiast biletu, umożliwia wysłuchanie nagrań, oglądanie zdjęć, filmów video, przeglądanie partytur i manuskryptów. Multimedialne ekrany dotykowe, projektory, ukryte głośniki umożliwiają zwiedzającym podróż w czasie po biografii Chopina; każdy

<sup>1</sup> Z miejscem tym wiąże się też legenda, zgodnie z którą w podziemiach pałacu pływa Złota Kaczka, która strzeże skarbów narodowej kultury.



**Odnowiony dziedziniec Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina. Fot. Jokerka1. Zdjęcia z serwisu FotoForum Gazeta.pl, <http://fotoforum.gazeta.pl/>**

może indywidualnie wybrać jedną z tras zwiedzania: łatwiejszą lub zaawansowaną; dla osób niedowidzących i dla dzieci.

Na czterech poziomach odrestaurowanego zamku znajduje się 11 sal ułożonych tematycznie, które upamiętniają najważniejsze etapy życia Chopina: dzieciństwo w Żelazowej Woli, młodość w Warszawie, twórczość w Paryżu; opowiadają o jego osobowości, kobietach czy podróżach. Muzyka jest tu wszędzie – rozlega się z głośników, można jej słuchać przy ekspozycjach lub w specjalnych kabinach. To niezwykle muzeum jest z całą pewnością najbardziej spektakularną pamiątką Roku Jubileuszowego i będzie dobrze służyć następnym pokoleniom. Jego aktualnym zarządcą jest Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.

W pobliżu muzeum znajduje się **Uniwersytet Muzyczny im. Fryderyka Chopina** (Okólnik 2) – jedna z najstarszych uczelni muzycznych w Europie, spadkobierczyni Szkoły Głównej Muzyki, w której uczył się

Chopin. Szkoła ta po upadku powstania listopadowego przestała istnieć, a 30 lat potem jej dziedzictwo przejął Instytut Muzyczny (Okólnik 1). Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. upaństwowiona uczelnia zwała się Państwowym Konserwatorium Warszawskim. Po wojnie nazwana – zgodnie z panującą wówczas nomenklaturą – Państwową Wyższą Szkołą Muzyczną, krótko mieściła się w willach przy ulicy Górnośląskiej, Profesorskiej oraz w pałacykach w Alejach Ujazdowskich. W obecnym budynku znajduje się od 1963 roku. Wraz z nadaniem nazwy Akademii Muzycznej (1979 r.) pojawił się oczywisty w tym mieście patron – Fryderyk Chopin. Status uniwersytetu uzyskała uczelnia w 2008 roku.

Trudno wymienić wszystkie wybitne nazwiska związane z tą uczelnią. Kształcili się tu najlepsi: Ignacy Jan Paderewski, Zygmunt Noskowski, Mieczysław Karłowicz, Grzegorz Fitelberg, Witold Lutosławski i wielu, wielu innych. Rektorem w okresie międzywojennym był wspaniały kompozytor, drugi po Chopinie – Karol Szymanowski. Z tą uczelnią związał swe losy także inicjator konkursów chopinowskich – Jerzy Żurawlew.

Niedaleko znajduje się **Centrum Chopinowskie** (Tamka 43) z siedzibami różnych



**Centrum Chopinowskie, Szkło i beton – obiekt zaprojektowany przez lubelskiego architekta Bolesława Stelmacha. Fot. Maja Majer (majenka13). Zdjęcie z serwisu FotoForum Gazeta.pl, <http://fotoforum.gazeta.pl/>**

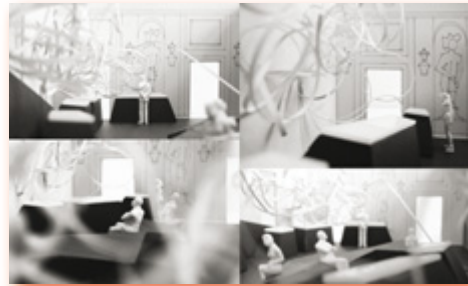
instytucji i stowarzyszeń chopinowskich. Poza **Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina** mieszczą się tutaj: Towarzystwo im. Fryderyka Chopina, Biuro Obchodów Roku Chopinowskiego, Międzynarodowa Federacja Towarzystw Chopinowskich. W znajdującej się tu **Bibliotece Chopinowskiej** zgromadzono 20 000 pozycji – publikacji krajowych i zagranicznych: czasopisma, książki, nuty, druki, afisze, wycinki prasowe itp. Jest też fonoteka z nagraniami sławnych muzyków: Paderewskiego, Rachmaninowa, laureatów konkursów chopinowskich i innych wybitnych pianistów. Fonoteka gromadzi negatywy, pozytywy, mikrofilmy; zaś filmoteka – wszelkie wartościowe nagrania z koncertów, konkursów, festiwali.

Duża część autografów, manuskryptów, rękopisów itp. znajduje się też w **Bibliotece Narodowej** (Niepodległości 213). Jest tu 20 rękopisów zawierających łącznie 49 kompozycji Chopina, 13 listów, 2 dagerotypy i 1 fotografia. Są też kopie sporządzane przez wiernego przyjaciela Fryderyka – Juliana Fontanę. Zbiory w 1939 roku ewakuowano i przez Paryż trafiły do Londynu, a drogą morską do Halifaxu w Kanadzie. Potem przechowywano je w Ottawie. Dzięki wstawiennictwu prymasa Stefana Wyszyńskiego, staraniem Witolda Małcużyńskiego i Jana Ekierta, znalazły się w 1959 roku w Polsce.

Wszystkie autografy Chopina w 1999 r. zostały wpisane na międzynarodową listę „**Pamięć Świata**”. W dniach 25 września – 11 listopada 2010 w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Narodowej (Pałac Rzeczypospolitej, plac Krasińskich 3/5) można je było oglądać na wystawie **Wizytówka Chopina**; w formie multimedialnej nadal są dostępne pod adresem <http://www.wizytowkachopina.pl/>. Znaczny zbiór pierwodruków, unikatowych wydań dzieł Chopina, starodruków z prasy polskiej i zagranicznej, rycin i fotografii (879 publikacji) znajduje się na stronach **Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona** w kolekcji *Fryderyk Chopin* – <http://www.polona.pl/dlibra>.



**Wizytówka Chopina – minister Bogdan Zdrojewski podczas wernisażu wystawy. Zdjęcia dla prasy z portalu <http://www.wizytowkachopina.pl/>**



**Makieta wystawy Wizytówka Chopina. Zdjęcia dla prasy z portalu <http://www.wizytowkachopina.pl/>**



**Port lotniczy w Warszawie. Od 2001 roku nosi imię Fryderyka Chopina. Przed halą odlotów na cokole pomnikowym widnieje popiersie kompozytora autorstwa Zofii Wolskiej. Zdjęcie ze zbiorów Wikimedia Commons**

Większość instrumentów prezentowanych w muzeach chopinowskich to eksponaty z XIX wieku, choć nie zawsze są one rze-



Popiersie F. Chopina w holu Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina. Fot. Mikołaj Czyż. Zdjęcie ze strony <http://www.chopin.edu.pl/>

czywiście związane z osobą kompozytora. Istnieje jednak kilka autentycznych, na których Chopin grał, ćwiczył i komponował. Są to między innymi dwa **fortepiany Pleyela**. Jeden – wspomniany już, wykupiony przez Jane Stirling i подарowany rodzinie Cho-

pinów – znajduje się obecnie w Muzeum Fryderyka Chopina w Pałacu Ostrogskich w Warszawie. Drugi to fortepian, na którym Chopin grał w Szkocji. Obecnie należy on do zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie znajduje się również **pianino firmy Pleyel**, które Chopin osobiście wybierał (miał z tego 10% profitu) dla pani Raymond z Mołdawii. Wybór pianina Chopin potwierdził osobistym podpisem złożonym wewnątrz instrumentu. Jest ono własnością Fundacji Chopinowskiej z USA, czasowo tylko eksponowaną w Polsce. Innym znanym instrumentem jest **pianino marki Erard**, które z kolei Chopin osobiście wybierał dla Delfiny Potockiej. Obecnie znajduje się ono w muzeum – **Dworku Krasińskich w Złotym Potoku**.

Warto wspomnieć, że sam Chopin ponoć grał na instrumentach *Erarda*, gdy się źle czuł, a na *Pleyela*, kiedy czuł w sobie werwę i moc i szukał „właściwego tonu”. Dodajmy tu jeszcze, że genialny budowniczy fortepianów, Camille Pleyel, był mecenasem i przyjacielem Chopina, a po jego śmierci przejął wieczystą opiekę nad jego paryskim grobem.

### Jestem tam, gdzie moja muzyka

Jednym z największych hołdów złożonych kompozytorowi jest odbywający się w Warszawie od 1927 roku Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. Jego inicjatorem był **Jerzy Żurawlew**, który we wspomnieniach swych pisze:

„Myśl o zorganizowaniu Konkursu Chopinowskiego powstała w roku 1925. W tym czasie, niezbyt odległym od zakończenia I wojny światowej, młodzież pasjonowała się sportem. Sposób myślenia i podejścia do życia był na wskroś realistyczny. Często spotykałem się z poglądem, że Chopin jest zbyt romantyczny, roztkliwia duszę i rozbraja psychicznie.

Niektórzy uważali nawet, że z tych względów nie należy umieszczać utworów Chopina w programach szkół muzycznych. Wszystkie te przejawy absolutnego niezrozumienia muzyki Chopina były dla mnie bardzo bolesne. Postanowiłem przeciwdziałać. Obserwując młodzież, jej zapał do wyczynów sportowych, znalazłem rozwiązanie: konkurs! Przyszłość dowiodła, że nie myliłem się”.

Konkursy Chopinowskie należą do najbardziej prestiżowych wydarzeń muzycznych. Pierwszy odbył się w Filharmonii Warszawskiej, a pierwszy po wojnie, w 1949 roku, w ocalałym budynku Teatru „Roma”. Od 1955 r. rywalizujących w zmaganiach z repertuarem chopinowskim muzyków z całego świata znów co 5 lat gości odbudowana Filharmonia.

Początkowo konkursy organizowano w miesiącach zimowych – blisko daty urodzin kompozytora; w 1970 r. zmieniono termin na październikowy. Prestiż konkursu sprawił, że został on przyjęty do Światowej Federacji Międzynarodowych Konkursów Muzycznych.

Po każdym konkursie pozostają ślady materialne: genialne nagrania, plakaty, afisze, medale, karykatury jurorów i po każdym kolejne osoby zasilają szeregi największych pianistów świata, takich jak Krystian Zimerman, Rafał Blechacz. Każdy konkurs jest też okazją do silnej rywalizacji... warszawskich cukierni, które dostarczają poczęstunki dla jury, ale to już zupełnie inna historia...

Z okazji Roku Chopinowskiego odbyło się mnóstwo koncertów, spotkań, powstało wiele publikacji, Warszawa na trwałe wzbogaciła się o biegnący od Muzeum Chopina do Placu Krasińskich **Szlak Fryderyka Chopina**. Wyznacza go 15 *chopinowskich ławeczek* – zro-

bionych z granitu koloru czarnego, mających kojarzyć się z fortepianem. Na każdej z nich po wciśnięciu przycisku możemy usłyszeć utwór Chopina w jakiś sposób związany z historią tego miejsca.

O innych cennych inicjatywach można przeczytać na stronach Biura Obchodów Chopin 2010 – <http://chopin2010.pl> i na stronach Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina – <http://pl.chopin.nifc.pl/>.

Składam serdeczne podziękowania Panu **Cyprianowi Sokołowskiemu** z Warszawy, który przesyłał mi wycinki z prasy i inne interesujące materiały oraz był pierwszym, życzliwym odbiorcą moich poczytań na polu poszukiwań warszawskich śladów historycznych.

Autorka

- ALBÁN-JUÁREZ M., SŁAWIŃSKA-DAHLLIG E.**, 2007, *Polska Chopina, przewodnik po miejscach związanych z pobytom kompozytora*, Warszawa.
- DĘBOWSKA A.S.** 2010, *Muzeum – prezent dla Fryderyka*, „Gazeta Wyborcza” Stołeczna.
- GORDON-SMITH M., MAREK G.R.**, 1990, *Chopin*, Warszawa.
- KOGEL B.**, 2010, *Fortepiany Chopina – prawda i legenda*, „Spotkania z Zabytkami” nr 1–2.
- MAJEWSKI J.S.** 2010, *Spacerownik. Warszawa Śladami Chopina*, Biblioteka „Gazety Wyborczej”, Warszawa.
- MAJEWSKI J.S.**, 2010, *Serce Chopina trzymała w słoju na Podwalu*, „Gazeta Wyborcza” Stołeczna.
- NIEWIAROWSKA B.**, 2009, *Warszawa Fryderyka Chopina*, Warszawa.
- WEBER B.**, 1999, *Krośnieński fortepian Pleyela*, wyd. Muzeum Okręgowe w Krośnie.